

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2020 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt VIII 3214/16 z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.809,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 5.194,87 zł od dnia 21 października 2016 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 615 zł od dnia 26 października 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.021 tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.797,34 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając rozstrzygnięcie w części tj. w zakresie pkt.1co do kwoty 4.916,92 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 4.301,92 naliczanymi od dnia 21 października 2016 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 615 zł naliczanymi od dnia 26 października 2016 r. do dnia zapłaty.

W zakresie pkt 3 i 4 w zakresie w jakim wydanie wyroku reformatoryjnego wpłynie na rozliczenie w przedmiocie kosztów procesu.

A. skarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez niewszechstronne rozważenie zebranego materiału, w tym przez dowolne ustalenie przez Sąd Rejonowy, że wcześniejsze uszkodzenia pojazdu B., a więc powstałe przed dn. 29 kwietnia 2016 r. (w szczególności te powstałe na skutek kolizji z dn. 20 lutego 2016 r.) zostały naprawione za pomocą wyłącznie nowych, oryginalnych części zamiennych w sytuacji, w której:

- Sąd Rejonowy ustalił, że uszkodzenia pojazdu B. powstałe na skutek kolizji z dn. 20 lutego 2016 r. nie zostały naprawione przed dn. 29 kwietnia 2016 r.; co więcej, ustalił także, że zakres uszkodzeń pokolizyjnych samochodu marki B. powstałych po szkodzie z dnia 29 kwietnia 2016 roku jest częściowo zbieżny z uszkodzeniami będącymi wynikiem zdarzenia z dnia 20 lutego 2016 r.;
- biegły P. K. na stronie 2 opinii z dn. 2 września 2019 r. wskazał, że Uszkodzenia z dnia 29 kwietnia 2016 r. zostały tylko powiększone w stosunku do uszkodzeń z dnia 20 lutego 2016 r. o zagięcie błotnika przedniego lewego w części górnej wykroju kola, większy zakres zarysowań na listwie drzwi lewych, uszkodzenie poszycia drzwi przednich lewych pod listwą ozdobną i w części dolnej, zarysowanie progu lewego przedmiotowego samochodu i uszkodzenie opony kola przedniego lewego;

na skutek tego Sąd Rejonowy doszedł do wadliwego wniosku, że pojazd B. do stanu sprzed kolizji z dn. 29 kwietnia 2016 r. mogła przywrócić jedynie naprawa z wykorzystaniem nowych, oryginalnych części zamiennych, chociaż wcześniejsze uszkodzenia elementów (zakwalifikowanych do wymiany na skutek kolizji z dn. 20 lutego 2016 r.) nie zostały naprawione w ten sposób;

b) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie w zakresie w jakim Sąd Rejonowy ustalił, że to pozwany powinien udowodnić, że w pojeździe B. przed kolizją były zamontowane inne części zamienne niż oznaczone

symbolem O w sytuacji, w której wprost z uzasadnienia wyroku wynika, że pojazd B. został uszkodzony w lutym 2016 r., uszkodzenia powstałe w lutym były tożsame z uszkodzeniami powstałymi w dn. 29 kwietnia 2016 r., uszkodzenia powstałe w lutym 2016 r. nie zostały naprawione przed 29 kwietnia 2016 r.;

1) skarżący zarzucił też naruszenie art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. poprzez ustalenie rozmiaru szkody, związanej z uszkodzeniem pojazdu B., w oparciu o kalkulację kosztu naprawy tego pojazdu, uwzględniającą ceny wyłącznie części zamiennych, dostępnych w oficjalnej sieci dystrybucyjnej producenta pojazdów B., tj. najdroższych części tzw. „z logo”, podczas gdy

a) pojazd B. w momencie uszkodzenia był pojazdem już przeszło 16-letnim a zatem pojazdem przestarzałym, o istotnym stopniu ogólnego zużycia,

b) poza najdroższymi częściami oryginalnymi „z logo” na rynku powszechnie dostępne są inne kategorie części zamiennych, w tym części tzw. „o porównywalnej jakości”,

c) uszkodzenia pojazdu B. powstałe na skutek kolizji z dn. 29 kwietnia 2016 r. były tożsame z uszkodzeniami tego pojazdu powstałymi w dn. 20 lutego 2016 r., bowiem uszkodzenia powstałe w dn. 20 lutego 2016 r. zostały wyłącznie powiększone o dodatkowe uszkodzenia na skutek kolizji z dn. 29 kwietnia 2016 r.;

2) oraz naruszenie art. 361 § 1 k.c. oraz art. 354 § 2 k.c. poprzez uwzględnienie żądania pozwu w zakresie żądania zwrotu poniesionego przez powoda kosztu sporządzenia prywatnej wyceny naprawy pojazdu B., podczas gdy:

a) poniesienie kosztu tej wyceny przez powoda nie stanowiło normalnej konsekwencji uszkodzenia pojazdu w kolizji, ponieważ koszt ten poniósł powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a nie osoba poszkodowana;

b) nie zachodziła obiektywna konieczność sporządzenia owej wyceny, w szczególności z perspektywy dochodzenia roszczenia odszkodowawczego w procesie sądowym, skoro jedynym dowodem przydatnym do rozstrzygnięcia sporu co do wysokości należnego odszkodowania może być wyłącznie przeprowadzony w tym procesie dowód z opinii biegłego, o którego przeprowadzenie powód zresztą wniósł w pozwie; określenie wysokości żadanego odszkodowania także nie uzasadnia poniesienia kosztu prywatnej opinii, skoro zakres żądania może zostać zmieniony w toku procesu po opinii biegłego;

c) na poszkodowanym, jako wierzycielu, spoczywa obowiązek współdziałania z dłużnikiem przy wykonaniu zobowiązania, który to obowiązek obejmuje także czynienie starań aby powstała w majątku poszkodowanego szkoda nie uległa zwiększeniu;

W oparciu o wskazane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) zmianę pkt. 1. sentencji wyroku i oddalenie powództwa także co do kwoty 4.916,92 zł

wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 4.301,92 zł liczonymi od dn. 21 października 2016 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 615 zł liczonymi od dn. 26 października 2016 r. do dnia zapłaty.

b) odpowiednią do tej zmiany, zmianę pkt. 3. i 4. sentencji wyroku oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy procesowych reguł dowodów, należy wskazać, że stanowisko skarżącego jest w tym zakresie nieuzasadnione. Skuteczne postawienie w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., polega na wskazaniu argumentów jurydycznych, z których wynikałoby, że sąd I instancji rażąco naruszył zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a także, że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2000 r., sygn. akt 1169/99 oraz z dnia 10.04 2000 r., sygn. akt V CK 17/00). Odmienny pogląd strony odnośnie znaczenia dowodów i przedstawienia odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez sąd I instancji, nie świadczą jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów i nie stanowią podstawy do zarzucenia sądowi naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.10 2000 r., sygn. akt III CSK 1238/00).

W niniejszej sprawie zarzut wadliwej oceny dowodów jest bezzasadny dlatego, że nie wskazano jakie dyrektywy oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały przekroczone i na czym to naruszenie miałyby polegać, ani też, że mogło to mieć wpływ na wynik sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11.03. 1997 r. sygn. akt III CKN 13/97 i z dnia 8.08.2000 r. – III CKN 1146/00).

Jak wynikało z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w wyniku kolizji drogowej z dnia 29 kwietnia 2016 r. uszkodzenia uległ pojazd marki B. należący do W. S., któremu w ramach postępowania likwidacyjnego wypłacono kwotę 1988,34 zł, uznając tę kwotę za zaniżoną zlecił on wykonanie prywatnej ekspertyzy z której wynikało, iż naprawienie pojazdu wyniesie 7.435,23 zł, a koszt samej ekspertyzy opiewał na kwotę 615 zł. Opisaną wiarygodność nabył od poszkodowanego powód (...) S.A. Uszkodzony pojazd przed opisaną powyżej kolizją brał udział w innej kolizji mającej miejsce 20 lutego 2020 r., a zakres uszkodzeń powstałych po szkodzie z kwietnia częściowo pokrywał się z uszkodzeniami powstałymi w kolizji z lutego. Ze złożonej do akt sprawy opinii biegłego P. K. wynikało, iż koszt naprawy pojazdu wyniósłby 7.372,67 zł.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego, jakoby Sąd nie uwzględnił w ocenie materiału dowodowego faktu pokrywania się części uszkodzeń powstałych w kolizji z lutego do tych z kwietnia i w rezultacie nie uwzględnił tych okoliczności w kalkulacjach kosztów naprawy jest błędne. Biegły w swojej opinii uwzględnił powyższy fakt i w sporządzonym kosztorysie dokonał potrąceń związanych z poprzednimi uszkodzeniami w wysokości 60 %, należy mieć na uwadze, również fakt iż w dniu wypadku z dnia 29 kwietnia 2016 r. w pojeździe zmontowane były części oryginalne z logo producenta, a okoliczność braku naprawy pojazdu po wypadku z lutego nie ma wpływ na ustalenie, iż naprawa powinna być wykonana – jak chce tego skarżący z wykorzystaniem części zamiennych.

Bezzasadne okazały się również zarzuty oparte na art. 232 k.p.c. w zw. z art.6 k.c. Skarżący uważa, iż obciążenie go obowiązkiem wykazania, że w pojeździe B. przed kolizją zamontowane były części inne niż oryginalne jest błędne. Ta optyka nie zasługuje na uwzględnienie jak wynika wprost z treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skoro zatem skarżący kwestionuje zasadność wykorzystania przy naprawie pojazdu części oryginalnych, to powinien udowodnić, że w dniu wypadku w pojeździe zamontowane były części nieoryginalne, temu obowiązkowi jednak nie sprostał, co czyni jego zarzuty w tej materii bezzasadnymi.

W kontekście zarzutu naruszenia art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. mająca polegać zdaniem apelanta na nieuzasadnionym uwzględnieniu w kalkulacjach naprawy części „z logo” producenta w sytuacji gdy uszkodzony pojazd był stary, wyeksploatowany, a na rynku dostępne są części zamienne o porównywalnej jakości, to wskazane okoliczności nie mają znaczenia dla ustaleń Sądu - co do zasadności wykorzystania części oryginalnych. Jako że zasadą jest ustalanie odszkodowania według części oryginalnych. Z założenia bowiem wykorzystanie właśnie takich części zapewnia przywrócenie pojazdowi stanu poprzedniego pod wszystkimi istotnymi względami. Takie stanowisko dominuje w judykaturze i Sąd Odwoławczy w całej rozciągłości podziela wspomnianą linię orzecniczą. W konsekwencji, w sprawie o odszkodowanie za szkodę w pojeździe mechanicznym, gdy w następstwie kolizji uszkodzeniu uległy części oryginalne i zachodzi konieczność ich wymiany na nowe, poszkodowanemu co do zasady powinno przysługiwać prawo do odszkodowania ustalonego według cen części oryginalnych pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu i opatrzonych jego logo. Podkreślić należy, że uprawnienie to jest niezależne od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania oraz faktu, że w obrocie dostępne są również tzw. części alternatywne,

a więc najogólniej je określając - części zamienne nie będące częściami oryginalnymi, w tym tzw. części o jakości porównywalnej do oryginalnych, a więc nie niższej pod względem parametrów technicznych. Dzięki bowiem naprawie dokonanej z wykorzystaniem części oryginalnych stan samochodu jest pod względem technicznym, użytkowym, trwałości i estetyki najbardziej zbliżony do jego stanu sprzed kolizji (oczywiście jeśli pojazd ten uprzednio posiadał zamontowane części oryginalne bezpośrednio pochodzące od producenta pojazdu), co odpowiada zasadzie pełnego odszkodowania.

Z opisanych względów przychylić się więc należy do stanowiska Sądu I instancji, który słusznie zasądził na rzecz powoda kwotę odpowiadającą naprawie samochodu przy zastosowaniu części oryginalnych. Przesłanki uprawniające do wypłacenia odszkodowania według cen części alternatywnych, należy bowiem traktować jako wyjątki od reguły. Z tej przyczyny ciężar dowodu, że w danych okolicznościach faktycznych szkoda może zostać w pełni naprawiona przez wypłatę wartości cen części alternatywnych, obciąża ubezpieczyciela. Tymczasem pozwany jak była już mowa nie podołał temu zadaniu.

Warto też wspomnieć, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 27 czerwca 1988 r., sygn. akt I CR 151/88) roszczenie o świadczenia należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej (OC) z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana, zaś wysokość świadczeń obliczać należy na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia. Naprawa pojazdu przed uzyskaniem świadczeń z ubezpieczenia i jej faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na powyższy sposób ustalenia ich wysokości. Wobec powyższego należy stwierdzić, iż szkodą poniesioną przez poszkodowanego jest sam fakt pogorszenia stanu należącego do niego pojazdu, a wysokość szkody uzależniona jest jedynie od ekonomicznie uzasadnionych kosztów jego naprawy bez względu na to, czy naprawa ta w ogóle nastąpiła lub ma nastąpić. Szkodą nie jest poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków, przy czym żadne przepisy prawa nie nakładają na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu. Poszkodowany może również pojazd sprzedać, bez jego uprzedniej naprawy, co nie zmienia faktu, iż odszkodowanie winno być równe kosztom naprawy pojazdu. Przy takim ujęciu okazuje się zatem, iż uprawniony zawsze ma pełne prawo domagania się zapłaty odszkodowania w wysokości kosztorysowych kosztów naprawy jego pojazdu.

Idąc dalej istotnym jest to, że przywrócenie stanu poprzedniego polega w zasadzie na doprowadzeniu dóbr i interesów poszkodowanego dotkniętych uszczerbkiem do stanu, w jakim znajdowały się przed wyrządzeniem szkody. Nie zawsze musi chodzić o stan identyczny, ale przykładowo rzecz powinna odzyskać swoje walory użytkowe i estetyczne, aby była zdolna, jak przed wyrządzeniem szkody, zaspokoić potrzeby poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1690/00, LEX nr 83828). Zdaniem Sądu jak była już wcześniej mowa wspomniane walory użytkowe i estetyczne mogły być przywrócone w przedmiotowej sprawie tylko z wykorzystaniem części oryginalnych z logo producenta.

Co do zarzutu obrazy art. 361 § 1 i art. 354 § 2 poprzez bezzasadne zdaniem skarżącego uwzględnienie żądania zwrotu kosztów wykonania prywatnej wyceny naprawy pojazdu, w sytuacji gdy wydatek ten nie stanowił normalnej konsekwencji uszkodzenia pojazdu. Natomiast wspomniany koszt poniósł powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a nie osoba poszkodowana. Nadto nie zachodziła konieczność jej sporządzenia, bowiem taka wycena nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia zasadności pozwu, gdyż taką ma jedynie opinia biegłego, a poza tym na wierzycielu spoczywa obowiązek współdziałania z dłużnikiem polegająca w szczególności na niepowiększaniu szkody. Wymienione powyżej argumenty skarżącego również nie zasługują na aprobatę.

Zgodnie z powszechnie aprobowanym stanowiskiem poszkodowanemu oraz cesjonariuszowi roszczeń odszkodowawczych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot kosztów tzw. prywatnej opinii (ekspertyzy) rzeczoznawcy, jeżeli jej sporządzenie było niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2019 r. sygn. akt III CZP 99/18). Niewątpliwie w kontrolowanej

sprawie sporządzenie takowej opinii było niezbędne dla ustalenia czy wartość wypłaconego odszkodowania przez ubezpieczyciela nie była zaniżona. Mając na względzie wypłacenie przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 1.988, 34 zł, w sytuacji gdy zarówno ze wspomnianej ekspertyzy jak i opinii biegłego wynikało, iż koszty naprawy pojazdu przewyższa kwotę 7.000 zł, należało zatem uznać, iż ekspertyza ta była niezbędna dla ustalenia zasadności roszczeń powoda i kluczowa do skutecznego dochodzenia dalszego odszkodowania, a tym samym stanowiła dodatkową szkodę majątkową podlegającą naprawieniu.

Podsumowując opisane powyżej względy prowadzą do wniosku o bezzasadności podniesionych przez skarżącego zarzutów. Wobec czego Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił przedmiotową apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. mając na uwadze, iż apelujący przegrał proces, a powód poniósł koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym na które złożył się koszt ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika, ustalony w oparciu o § 2 pkt. 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).